

Tenże końcem rozwiązania Woyska Skonfederowanego, Sejm zapowiada, na który Posłów chce mieć pełnomocnych:

Wielmożny Uprz: nam miły. Zyczyliśmy zawsze sobie tego, i pilne nasze staranie i obmyślanie czyniliśmy, jakoby te gromady Rycerstwa Skonfederowanego uchwalonym na Seymie blisko przelżłym sposobem rozwiedzione bydź mogły, i Rzplita z tego, który i teraz ponosi, ciężaru bez drugiego Seymu wyzwolona była. Zec' inż dla różnych ludzkich pretenfyi do zupełney zapłaty przez ten szrodek przyść niemogło; zaczym i Rzplita w tymże kłopotcie i ucisku zostawa: przyszło nam takie rzeczy Stanom Koronnym na Seymikach przelżłych Deputatkich przelożyć, żadaiąc, aby o ulatwieniu od tego Rycerstwa Skonfederowanego, jako i o niebezpieczeństwie, które od Moskwy na Granicy Wielkiego Xięstwa Litewskiego zachodzi, złożyliśmy Seymiki Powiatowe na dzień czternasty ośtobris: a zjazd Główny na dzień czwarty Nowemb: do Wilba. Lecz w tym czasie gdy się nam ledwie nie wszystkie Województwa Koronne przez Poselstwa swe tak deklarowali, że w tak ciężkim razie Rzplita podźwignąć się grubtownie nie może iedno samym Seymem, i pilno nas o to nalegali, abyśmy go co prędzey ad hunc solum actum składali, i żeby nie dłużej trwał iedno dwie albo trzy niedziele. Toż i z W. Xięstwa Litt: z niektórych mieysc nas dochodziło wiedzieć. My tedy do

gadzając proźbom niemal wszystkich Poddanych naszych, tudzież za radą PP. Rad naszych Obojga Narodu, do skutecznego obmyśławania całości i bezpieczeństwa tey Rzpltey, i wszystkich jey Obywatelów idąc, złożyliśmy Seym walny Koronny *ad hunc solum actum* w Warszawie na dzień trzeci Miesiąca Decembra przyszłego, trzy niedziele tylko na odprawowanie onegoznaczając. A przed Seymem wedle zwyczaju Seymiki Powiatowe dnia dwunastego Nowembra, a po Seymikach Zjazd główny W. X. Lit: w Słonimie dnia dwudziestego trzeciego Nowembra, na które Seymiki i na Zjazd główny żądamy abyś Uprz: W. według powinności swej jachać niezaniechał, a tam Posła naszego wysłuchawszy, starał się eto z pilnością, jakoby w tak ciężkim utrapieniu Rzplta ratowana być mogła, i z Seymiku tamtego Posłowie, ludzie dobrzy, spokojni, całość Oyczyzny miłujący z zupełną, a niezamierzoną mocą do należenia środków na uwolnienie tey powszechney biedy obrani byli. Co uczynisz Uprz: W. i z powinney przeciwko Oyczyzny swej miłości, i dla łaski naszej, którą Uprz: W. ofiarując życzymy Uprz: W. od Pana Boga zdrowia dobrego. Dan w Warszawie 11. Octobra Roku Pańskiego 1617.

ZYGMUNT KRÓL.

Władysław Zygmunt Królewic Polski zamawia Kanclerza pomoc i przyczynę za Tatarami do Króla i do Stanów zgromadzonych na Seym.

Jasnie Wielmożny Panie Kanclerzu Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zaleciliśmy odjeżdżającemu W. Mści sprawę Tatarską, którą rozumiemy że masz W. Mśc w dobrej pamięci. Iż sami umyślnie dla niey jada, żądamy W. Mści pilnie, abys im do tego tak u Króla Imści Pana Oycy i Dobrodzieja naszego Miłościwego, jako i na Seymie dopomógł, jakoby swojej proźby i żądzy skutek odnieśli; baczemy i sami, że tymi ludźmi pogardzać nie trzeba: gdyż się zawsze za każdą okazyą do posług Rzeczypospolitey chętnymi stawiają, i żadney expedycyi nieopuszczają, nie wątpimy nic, że W. Mśc z chęci swej zwykłej ku nam w to się *serio* włożył. Co my życzliwością naszą oddawać W. Mści będziemy. Życzym mu przytym naten nowy rok szczęśliwego od Pana Boga powodzenia przy dobrym zdrowiu. Z Wiazmy 1. Januarii 1618.

W. Mści życzliwy

WŁADYSŁAW ZYGMUNT.

*Tenże zaleca, żeby mu Interessa Jego kierował
jak naylepiey na Seymie.*

Jaśnie Wielmożny Panie Kanclerzu Wielkiego Księ-
stwa Litewskiego. Ze W. Mść chętnie chcełz
nasze sprawy na przyszłym Seymie dzwigać, i go-
rące w nich staranie uczynić, dziękujemy wielce
W. Mści, i prosimy abys nas częstemi o wszytk-
kich rzeczach wiadomością obsyłał. Posyłamy
W. Mści listy do Królestwa Iehmościów, w których
we wszytkim na W. Mści się referujemy, nie wątpiąc,
że W. Mść tak postąpiż, jakoby się przedsięwzię-
ciu naszemu wygodziło. Na ten czas nieodmienną
chęć naszą ofiarujemy W. Mści, i życzymy dobre-
go od Pana Boga zdrowia. Z Wiazmy dnia 30.
Stycznia Roku 1618.

W. Mści życzliwy

WŁADYSLAW ZYGMUNT.



Tenże Starostę Parnawskiego dobrze Królowi i Ojczyźnie zasłużonego Rycerza zaleca przez Kanclerza łascie i względem J. K. Mści.

Jasnie Wielmożny Panie Kanclerzu W X Lit: Nie potrzeba nam zalecać W. Mści zasług Pana Starosty Parnawskiego, bo i affekt pokrewny który W. Mśc z nim masz pociągnie sam do tego; więc też W. Mśc dobrze wiesz, że przez wszystkie expедыce Inflandzkie, jako się człowiekowi znacnemu i Rycerskiemu godzi, z wielką odwagą zdrowia i dostatkow Królowi Jmści Panu Oycu i Dobrodziejowi naszemu Miłosciwemu i Rzpltey służył. Przyczyniamy się za niem, aby za podającemi się pierwszemi okazjami miał Król Jmśc miłosciwę nambaczenie. Przeto żądamy i W. Mści pilnie, abys mu W. Mśc do tego dopomógł, i przyczyną swoją wesprzeć onego nie zanierzał. A iż zwykł więc Król Jmśc i gotowemi pieniędzmi ratować ludzi potrzebnych, radziłyśmy, aby i na terażnieyszą expедыcą raczył mu tam ukazać jaką sumę z reszt poborowych, którąby tym czasem, niż się okazyja poda, niedostatkow pokrzepiwszy mógł z nami statecznie ten sam czas trawić. Wdzięcznie to od W Mści przyjmować będziemy, i on zasługować winien zostanie. Osiarniając na ten czas chęć naszą W. Mści, życzymy dobrego od Pana Boga zdrowia. Z Wiaźmy 25. Februařii 1618.

W. Mści życzliwy

WŁADYSŁAW ZYGMUNT.

*Konstancja Królowa Polska upominek na wesele Córkę
posyła z powinszowaniem.*

Jaśnie Wielmożny Uprzemyie nam miły. Ześ
nam Uprz: Wasza przez list swóy dał znać o po-
st anowieniu córeczki swey, którąś obiecał w to-
warzystwo Małżeństwa S. Urodzonemu Olbrychto-
wi Radziwiłłowi P. Wwdy niebofszczyka Wileńskie-
go Synowi, winzuiemy przez ten święty związek
Małżeński Uprz: W. takowego zpowinowacenia, ży-
cząc od Pana Boga, żebyś i Uprz: W. ztąd obficie
odnosił pociechy, i wstępujący w ten stan S. Mał-
żeński znali nad sobą hojne Pańskie Błogosławień-
stwo, a na ozdobienie aktu tego, aby który zie-
chał P. Senator, pisaliśmy do Wielmożnego Pod-
skarbiego Litt: i list do Senatora, który na miejscu
naszym będzie, pośłali, zleciwszy mu to, aby łaskę
naszą przy oddaniu Upominku przystoynego oświad-
czył Uprz: W: a nowym oblubieńcom przy dobrym
zdrowiu powinszował fortunnego na wszystkim w
tym Towarzystwie świętym powodzenia. Zycze-
my zatem Uprz: W. dobrego od Pana Boga zdrowia.
Dan w Warszawie dnia 16. Mca Czerwca Roku Pań:
1618.

KONSTANCJA KRÓLOWA.



Zygmunt III. Król Polski przywodzi różne okoliczności wyciągające Seymu, i naradza się gdzie i kiedy ma ten Sejm złożyć.

Wielmożny Uprz: nam miły. Tegośmy są rozumienia, iż to nie tylko w podziwieniu Upr: W. nie będzie, zechmy deliberacją o rychłym walnego Seymu złożeniu przedsięwzięli; ale bacząc i uważając, iż to wymaga gwałtem na nas oczywista konieczność Rplitey, abyśmy do tego samego rzucali się śródka, który ta Rzplita za gruntowniejszy chciała mieć do radzenia o obronie i całości swej; rozumiemy że to Uprz: W. czułemu i pilnemu o dobrym i pokoju pospolitym obmyśławaniu naszemu przypisować będzie: jest to bowiem przed oczyma wszystkich, iż im daley tym bardziej najeżdza, niszczy, znosi Ukrainę Tatarzyn, bliższe do Państw tych wynayduie przystępy, i nowe szlaki, inkursye swe ad interiora Regni już pomyka, i dwiema inkursyami takimi *intacta loca* tego lata nawiedził, które nie tylko samych Obywatelów Ziemi Ruskiej, ale i małej Polski tak potrwożyły, że Domow swych i Maiętności odbiegać im przyszło. Tymi czasy także nam przychodzą wiadomości o Galdze, że znowu z wielką potęgą Hord odbiegłych, i w Krajach tych niebywałych zasiąglży tu się bierze: Turcy z drugiej strony takowe przeciw nam serce wzięli, iż nie tylko tego nieprzyjaciela na Państwa nasze poduszczą i zmykają, ale i sami do jawney przeciwko nam sposobią się wojny, i jako przeszłego Roku,

tak oto i tego Skinder Basza z znacznemi Cesarza Tureckiego postępuie woyski, o tymże nam Konstantynopolskie ponawiają przestrogi, stoż z wielu poważnych mieysc iednostaynie oznaymują, iż Turcy o zaştanowienie woyny Perskiey z usilną starają się pilnością, aby tym snadniey i prędzey swe przeciw Królestwu temu Pogańskie wykonać mogły zamysły. Te tedy są przednieysze dwa punkta potrzebujące skuteczney rady Uprz. W. jakoby i progressus pohamować Tureckie, i przedsięwzięciu zabieżyć Tureckiemu. Życzyły tego wszystkie Stany, aby był Narod Moskiewski powłzecznie i zgodnie poprzyśle żoney Królewicowi Jmści Władysławowi Synowi naszemu dotrzymał wiary, i żeby za tą expedycją Królewica Jmści ten tam zaciąg mógł się prędko, a osobliwie w tym Roku uspokoić: ale iż toż Pogaństwo, ktore w dóysciu Moskiewskiego Państwa przez Królewica Syna naszego wielkie swe pokłada niebezpieczeństwo, do tego jest powodem i pobudką Moskwie, że tym twardziey i uporniey w swym stoi zamiarze i na wytrwanie idą, niemniey i o tem trzeba radzić, jakoby takie skończenie tey Moskiewskiey uczynić expedycyi, którymby się Rzplta kontentować, i przy nadziei spokojnego z Narodem Moskiewskim Sąsiedztwa zostawać mogła. Ziemia Infantka żadnego niema ubeśpieczenia od tegoż nieprzyjaciela, który Królestwa naszego dziedzicznego nie sprawiedliwie zażywa. Żołnierz, który strzeże tey Prowincyi, niemało iuż ma długi u Rzplitey, żoł-

nierz także Zamku Smoleńskiego, na którego dobrym opatrzeniu i zatrzymaniu siła Rzplitey zależy, swey także potrzebuje satysfakcyi, którey niemając zaledwie się tam w nadziei wielkiego ukontentowania zatrzymuje: jeźliżby do tych punktów od nas teraz podanych przydać co potrzebnego mogło, jako o tem tak o samym czasie i mieyscu złożenia Seymu, októry od wielu z PP. Rad naszych gorące do nas tym czasem wniesione są instancye, i do którego złożenia prędkiego w zwyż opisane przyczyny nas pobudzają, abyś zdanie nam swe prędko oznajmił Uprz: W. pilno żądamy, któremu przy tém dobrego życzymy od Pana Boga zdrowia. Dan w Warszawie dnia 27 Mca Września Ru 1618: Panowania naszego Polskiego 31. a Szwedz: 25. Ru.

ZYGMUNT KRÓL



Tenże Seym zapowiadając ponawia gwałtowne Rzeczypospolitey potrzeby, które żeby skutecznie zaspokoić, zaleca wybierać Posłów powszechne nie prywatne dobro miłujących.

Wielmożny uprzejmie nam miły. Za radą i zdaniem tak Uprz W. jako i inszych Panow Senatorow idąc, Seym walny Koronny w Warszawie na dzień dwudziesty wtóry Miesiąca Stycznia składamy, przed którym Seymiki w Województwiech i Powieciech Wielkiego Księstwa Litewskiego jedenastego dnia Grudnia a Główny w Słoniemie dnia osmego Stycznia poprzedzić mają. Na które przez Posły nasze to Stanom Wielkiego Księstwa Litewskiego do uważenia podawamy, co Rzplcą na ten czas nagle a niebezpiecznie od postronnych nieprzyjaciół zachodzi; niepewny z Cesarzem Tureckim pokoy, czegośmy i takrok i teraznieyszey Jesieni doznali. Pewna to, że Pogaństwo z inszemi się nieprzyjacioły uspokoiwszy, na nas moc swoję obrócić ma wolą. O czym są przestrogi, są pewne wiadomości. Tatarzyn pokilkakroć wpadał w Państwa Koronne, a niemal wszystkie Ukrainę i Pokucie ogniem i szablą zniósł, nie zliczoną liczbę dusz Chrześcijańskich Stanu Szlacheckiego obojey płci w wieczną i brzydką zabrał niewolą, i daley we krwi Narodu naszego brodzić nieprzeftanie, póki jakimkolwiek sposobem *communī consilio* się nie zabezpieży. Nie wymodlemy się temu Poga-

ninowi ani wykupiemy, jeśli do wspólnego ratunku wszyscy ochornie i mężnie się nie rzucimy. Z Moskwą jeśliż do zażłanowania pokoju nieprzyjdzie, do którego ten Narod nie tak, jakośmy sobie obiecowali jest łacny i skłonnny, jakiego niebezpieczeństwa obawiać się nie tylko Smoleńskowi ale i Ukrainie Litewskiej potrzeba, snadnie uważać każdy może. A zwłaszcza jeżeli intencyey Rzeczypospolitey wygadając według postanowienia Seymu przeszłego, woysku ztamtąd z hańbą wielką i niesławą tej Korony dla niedostatku, i nie zapłacenia żołdu wychodzić przyjdzie. Inflancka Ziemia w niepewnym pokoju, w której jakie ruchy za wtargnieniem roku przeszłego woyska Gustawa Książęcia Sudermańskiego stały się, to jest wszystkim wiadomo. Parnawa Zamek i Port w tej tam Prowincyi niepośledni jest dotąd w ręku jego. Żołnierzowi tej Prowincyi na obronie będącemu dług się winien nie mały. Te rzeczy gdy na Seymikach obydwu imieniem naszym przekładane będą, żądamy pilnie żebyś Uprz: Wasza bytnością swoją do któregokolwiek sobie przyległego Powiatu stawiwszy się ludzie do tego sposabiali, aby tak wielkie i poważne Rzeczypospolitey potrzeby pilno u siebie uważali, sposoby do ratowania Oyczyzny namówili, Posły na Sejm ludzie godne dobro pospolite nie prywatne, miłujące, w sprawach Rzeczypospolitey biegle obrali, i owym zu-

pełną moc do zawierania zgodnych na Seymie namow dali. Żądamy pryncym Uprz: W. abyś na czas Seymowy tu do nas się do Warszawy stawil, nie zasiągając przy sobie niepotrzebnych asystencyi, któremi i ludzie się obrażają, i bez wielkiego kosztu Uprz: W. to bydź nie może. Pewniśmy tego, że Uprz: W. w tym wszystkim dogodzisz woli i żądaniu naszemu, chcąc się i Oyczyźnie zaśluzyc i nam rzecz wdzięczną uczynić. Któremu dobrego od Pana Boga życzymy zdrowia. Dano w Warszawie dnia piętnastego Miesiąca Października Roku Pańskiego 1618. Panowania naszego Polskiego 34. a Szwedzkiego 25. Roku.

ZYGMUNT KRÓL.



Tenże na pohamowanie Zolnierstwa zaciągniętego na przeszłą wyprawę Moskiewską od zbytkow w kraju za ich powrotem rozsyła do Powiatow Uniwersał. Summę (10.000.) na opłacenie Pułku Kazanowskiego pożyczoną oddać Kanclerzowi z wielką wdzięcznością obiecuje.

Wielmożny uprzejmie nam miły. Jako z pisania Uprz: twojey tak od Urodzonych Kommissarzow naszych z Orszé mając wiadomość, że Zolnierze zaciągu przeszley ekspedycyi Moskiewskiej wyszedłszy za granicę Poddanych Ekonomiey naszej Mohilowskiej i innych ubogich ludzi stacyami uciążają, i wielkie im krzywdy czynią. Założnie nam tego słuchać przychodzi, czemu zabiegając za czasu jeszcze pieniędzy, co im winno zostawało, do Smoleńska, jako to samemu Up: Tw: dobrze wiadomo jest, zawieść rozkazaliśmy, ale że onych brać niechcieli; a do takiego swowolenstwa się rzucili w wielkim podziwieniu być musi. Pamiętne to jest Up: Tw: z jakąśmy instancją Urodz: Starostę naszego Parnawskiego i Marcinkiewicza do nich posłali, jaką im summę z łaski naszej nadto, co z porachowania im słusznego reszty należało, przyczynić rozkazali. Zaczynam rozumieć, że się tym kontentowawszy przedsięwziętych zamiślow zaniechać będą chcieli. Wydałszy nadto do wszystkich Powiatow W. X. L. Uniwersały, aby żadnych stacyi niedawali, i poddanym wydawać nie kazali; a gdzieby gwałtownie od nich wyciągane były, protestacye przeciwko takowym czynili, jakoby do tako-

wych Instygatorowi naszymu i skrzywdzonemu prawo na potym cale zostawalo. Zażywamy i inszych wze-
lakich szrodkow i daley zażywać będziemy tyle, ile
służność pozwala, jakoby się temu złemu zabieżeć
mogło. Z strony konferowania Wojewodztwa Bel-
skiego lubo Intercessyą Up: Tw: w poważeniu mamy;
jednak mając na to i inszych kompetytorow z pewnych
respektow jeszcze w tey sprawie deliberujemy. Sey-
mik, iż dla pewnych przyczyn jakoś: Upr: Tw: w pi-
saniu swym namienil, odłożony był na inny czas, słu-
żnie się to stało, pewniśmy, że Upr: Tw: zniósłszy
się z Wielmożnym Wojewodą Brzeskim do tego tam
rzeczy dyrygowal, żeby się dobrze ku terażniejszey
potrzebie Rzpltey odprawil. Co się tycze 10.000.
Złł: na zapłatę Pulku Urodz: Kazanowskiego i pie-
choty Niemieckiey od Upr: Tw: pożyczonych i da-
nych, jakośmy to od Upr: Tw: wdzięcznie przyjeli,
tak zaraz z skarbu naszego zpełna Uprz: Tw: oddać
rozkazali, i teraz sami uśnie Wielmoż: Podskarbie-
mu Koronnemu przykazaliśmy, aby tę summę Uprz:
Tw: jako nayprędzey oddał: jakoż upewnil nas Wiel-
możny Podskarbi, że na dzień S. Jana Upr: Tw: ta
summa oddana będzie. W czym i my Upr: Tw: tym
listem naszym upewniając, dobrego przytym od Pa-
na Boga życzymy zdrowia. Dan w Warszawie dnia
15. Miesiāca Kwietnia Roku Pańskiego 1619. Pa-
nowania Królestw naszych Polskiego 55. a Szwedz-
kiego 27. Roku.

ZYGMUNT KRÓL.

Tenże ponieważ Pulk Lissowski sposobem żadnym niepohamowany puścił się na swowolę, o zniesienie jego przedsięwzięcie zamysł, jeśli się tak zdawać będzie Kanclerzowi.

Wielmożny uprzejmie nam miły. Z różnych wiadomości baczymy, że ten Pulk Lissowski na swawolę się udawszy długo w Dobrach naszych leże odprawować; i ubogich ludzi do znieszczenia prawie ostatniego pod pretextem niesłusznych i niesprawiedliwych pretenzyi swoich przywołać zamysławia; lubo z szczodroblowości naszej taka mu jest pozwolona od nas summa pieniędzy, jako i zdanie było Senatu i nadto więcej i sami Posłowie ich nie pretendowali. Życzylibyśmy tego, aby słusznemi środkami mogli być ci ludzie z gromad swoich rozprowadzeni; jeżeli jednak te nie pójdą, trzeba o zniesieniu ich wziąć przed się rady: bo dawszy im czasu co więcej, cięższymi za przysposobieniem rynsztunkow i dostatkow być mogą Państwu naszemu, a teraz śnać bardzo na wszystkim zeszli. Puszczamy to na zdanie Uprzejmiej: jeśli by się nie dobrze znieść *secrete* o tym z przedniejszymi tamiecznych krajów Obywatelami, aby ci ludzie, jeśli by się tym, cośmy im poślali, kontentować niechcieli, zniesieni być mogli,

jakoteż inſze tym podobne gromady ſwowlaiſkow
zniefione przedtym bywały. Za oznaymieniem
nam zdania Uprz: Waſzey poſłacbyſmy liſtow na-
ſzych niezaniechali, do tych, którzyby w tey mie-
rze pomocni bydz mogli. Życzemy przytym Uprz:
Waſzey dobrego od Pana Boga zdrowia. Dan w
Warszawie dnia 20. Mieſiāca Maja Roku Pańskie-
go 1619. Panowania Króleſtw naſzych Połkiego
33. a Szwedzkiego 27.

ZYGMUNT KRÓL:



*Jerzy Gwihelm Elektor Brandeburski donosi o śmierci
Ojca swego Zygmunta, i zamawia sobie pomoc w oko-
licznościach ściągających się do Księstwa Pruskiego.
tłumaczony.*

Rok terażniejszy, aby życzeniom J. W. W. Mśc Pana sprzyjał, i cały bieg jego day Boże, aby mu był naydogodniejszy. Nam nie stety! początek onego jak jest bolesny, i nader oplakany, J. W. W. Mocć Pan zrad poznawać możesz, że Nayjaśnieyszy Elektor Książę Pruski Pan nasz Ociec nayukochańszy z wyrokow Naywyższego dzień swóy ostatni życia na dniu wtórym iesiąca bieżącego pobożnie i spokojnie zakończył. Któren przypadek jak sprawiedliwie bolejąc czujemy, tak nie wątpimy, że i J. W. W. Mśc Pan przez affekt swóy przychylny, z którym ku Nayjaśnieyszemu Książęciu za życia jego byłeś, niemniey i po śmierci w pamięci mieć zechcesz; owoż tedy smutek i boleść naszą na łono serca J. W. Mśc Pana składamy, gdy jesteśmy przekonani, że J. W. W. Mści Pan z równą przychylnością, życzliwością, i otwartością serca taką, z jaką ku s. p. Nayjaśnieyszemu Książęciu Jmści byłeś, nas, i to wszystko co ku zachowaniu i bronieniu praw i przywilejow Księstwa naszego Pruskiego ściaga się, wziąć na siebie raczysz. Będzie to nietylko wielką w smutku naszym ulgą, ale też starać się będziemy, abyś J. W. W. Mśc Pan istotnie nawzajem poznał i przeświadczył się, że w żadney okoliczności

nic nieubliżamy, cokolwiek do szacunku zachowania przyjaźni, chęci, i obowiązków wzajemnych ściągając się i należec zdaje. Rozkazaliśmy Konfilarzowi naszemu Szlachetnemu Piotrowi Bergmanowi, aby imieniem naszym z J. W. W. Mśc Panem w niektórych interesach czynił, i one uśnie opowiedział, ufilnie przeto prosimy, abyś nietylko go chętnie przyjął i słuchał, ale też abyś zaufaniu naszemu i poufałości, którą mamy ku J. W. W. Mśc Panu mocno w nas zaszczipioną, chęcią przychylną, doskonałą swą radą, i skuteczną, dosyć uczynił: przez co i nas, i Najjaśniejszy Dom Brandeburski, cały ze wszech miar obowiązany sobie uczynisz. Nayczczerstwiejszego zatym J. W. W. Mśc Panu zdrowia w długie lata i według życzeń jego wszelkiego powodzenia z serca życzymy. Datt w Królewcu dnia 23. Januarii Roku 1620.

J. W. W. Mści Pana

Zyczliwy Przyjaciół

JERZY GWILHELM ELEKTOR.



Tenże prosi donieść Królowi Jmci, że chce mu oddać wizytę w Grodnie i przeto wczesnie tam zamawia sobie i dla Dworu swego stancyę tłumaczony.

GDy w tych stronach Xięstwa Pruskiego bawie-
my, doszła nas wiadomość: że Najjaśniejszy
Król Polski i Szwedzki Pan nasz do granic W. X.
Lit: zbliża się i powrót swój do Warszawy przy-
śpiesza: ładziemy tedy za należność nam przyzwo-
tą na czas ztąd do J. K. Mści wyiechać, abyśmy acz
zatem grzeczności powodem cześć naszą i uszano-
wanie Jemu powinne oświadczyć mogli. Zaufani
i jesteśmy, że J. K. Mść z przychylnego ku nam af-
fektu swego to przedsięwzięcie nasze wdzięcznym
przyjmuje sercem. Prosimy tedy nayserdeczniey,
abyś JW. W. M. Pan, gdy dopiero, jak slychać, przy
Dworze Królewskim bawisz, J. K. Mość z uniżeniem
nas o przybyciu naszym uwiadomił, i stanie dla nas
i Dworu naszego (o którego liczbie oddawca tego
listu JW. W. M. Panu opowie) w Grodnie, alboliteż
gdzie będzieś widział wygodniey dla J. K. Mści
opatrzyć chciał, (*) Starać się o to będziemy, abyś-
my się J. K. Mści bytnością naszą nieuprzykrzyli i
rozpoczętą jego podróż nie zmitrężyli. Nawzajem

Tom I.

Rr

(*) Ta wizyta interessowana w sposobie grzeczności uczynionej nie zaś hołdu oddanego w Grodnie przyięta była od Króla Zygmunta z polityką.

J.W. W. M. Pan, ile się tylko od Xiążęcia przyjaźnego należy, masz sobie od nas zaręczone uprzejmości dowody, któremu czerstwego zdrowia i pomnożenia wszelkich pomysłności od Boga z serca życzymy. Datt 16. Mca Febr: Ru 1620.

J. W. W. Pana

Zyczliwy Przyjaciel

JERZY GWILHELM ELEKTOR.



*Zygmunt III. Król Polski zasięga rady, kiedy i gdzie
by należało Seym złożyć z okazji wieści pewnych o
woynie Tureckiej przeciw Rzplitej uknowanej.*

Wielmożny uprzejmie nam miły. Tey byliśmy nadziei, że po świeżo zawartym z Cesarzem Tureckim przymierzu, i po tak częstych Urzędników Tureckich upewnieniach, nie mieliśmy się żadnego z tamtej strony spodziewać niebezpieczeństwa; nietużyliśmy, aby przed czasem prawem opisany o złożeniu Seymu myśleć nam potrzeba było: lecz że nowe przypadki do nowych rad podawiają drogę, przychodzi nam to podać do wiadomości Uprz. W. jako nagłe i niespodziewane na Rzplitą następuje niebezpieczeństwo. Z różnych stron przychodziły nam w tym czasie przestrogi i wiadomości, że Cesarz Turecki wojnę przeciwko Państwu naszemu przedsięwzie; zatrzymywaliśmy się jednak z ogłoszeniem ich do dalszych ponów, które już teraz nastąpiły. Wrócił się świeżo z Konstantynopola niejaki Symoniski, którego był Urodzony Hetman Polny Koronny (*) dla ćwiczenia języka Tureckiego posłał: ten przyniósł tę śpieszną przestrożę, że wojna przeciwko nam obwołana; że wojskom Azyatyckim ku tym się krajom ściagać, i Hospodarom Wołoskiemu i Mutańskiemu, jako ludzie, tak i inrze potrzeby dla wojska spofabiać kazano; a na ostatek

RR 2

(*) Stanisław Koniecpolski.

że i Edykt taki od Cesarza wydano, że ktoby tę wojnę rozradzał, ma być winien gardła. Zrzucony z Urzędu Węzyr Wielki, który przymierze z Urodzonym Starostą Trembowelskim zawierał (*) i po-
tém nas pokojem ubespieczał, degradowani z urzędów i inni Urzędnicy, którzy toż przymierze stanowili, nasadzeni ludzie młodzi, okrutni, i pokoju nie miłujący, których Skinder Bafza zwykły Państwowom naszym nieprzyjaciół, a potem i drudzy nam niechętni do wojny i z przodka przeciwnym o Ko-
zackim się na morze zbieraniu udaniem pobudzali, i teraz codziennie fałszywemi wiadomościami pobudzają. Toż nam z drogi Urodzony Hieronim Otwinowski, któregośmy dla gruntowniejszego tegoż Przymierza utwierdzenia do Konstantynopola posłali, oznajmuje. Takież od różnych osób, których dla bezpieczeństwa ich mianować się nam niegodzi, mamy przestrogi i napominania, abyśmy o bezpieczeństwie Państw naszych obmyśliwali. (**) W takim tedy nagłym i

(*) Rozumiem, że tenże sam Ożga Starosta Trembowelski, który pisał się do Konwencji Żółkiewskiego Hetmana W. Koronnego z tymże Skinder-Bafzą, (którego Zygmunnt wzmieni w tym liście zaraz) w Obozie nad Dnieprem u Miasieczka Jaruby dnia 22-Septembra 1647.

(**) Gaspar Gracjan: Hospodar pod ów czas Wołoski rodem Niemiec wszystkich Dywanu Tureckiego rad będąc świadomy, przez przyjaźń, którą miał ku Narodowi Polskiemu, ostrzegł Króla przez Żółkiewskiego, iż wojna nieuchronna czeka Polaków, że dla tej samej przyjaźni był już podeyrzanym u Porty, przetoż doniósł Żółkiewskiemu, iż przeciwko niemu ciągnie Skinder Bafza oświadczając się ztym, iż chce całą Wołoszczyznę przyłączyć do Polskiej; tak,

nie spodziewanym Rzpltey razie snadnie Uprz: W. i sam mozeſz zważyć Seym bydź potrzebny: że jednak obawiamy ſię tego, aby zachowawſzy *ſolennitates* wſzyſtkie okolo złożenia Seymu, czas wſzyſtek do ratunku pod porę właſnie wojenną nieupłynął. Doſiegamy wtém zdania Uprz: W. jeſliby ſię krótki jaki Seym w takiej gwałtowney potrzebie złożyć niemógł: więc o którym czasie, i na którym mieyſcu, bo i to za takiowym Pogańskim zapędem upatrować potrzeba. Ządamy przytém od Uprz: W. abyś ludziom te przeſtrogi do wiadomości jako naypilniey podawał, i w czas jako do wierzenia im, gdyż takie rzeczy odlegleyſi extenuować zwykli, tak też do ratunku Oyczyzny z powinności ſwey Senatorſkiey i z chęci ku nam i Rzpltey animuſze ich przyſpobiabiał, wiodąc perſwazyami ſwojemi do tego, aby

jak przetył do niej należała; byleby Zolkiewski ſwe Pułki chciał z jego woyskiem złączyć przeciwko pomienionemu Baſzy. Jakoż za zezwoleniem Królewskim Zolkiewski z 6,000. woyska wtargnął do Wołoſzczyzny, ale przez nieſforość ſwoich odniósłszy pod Cekorą klęskę ſam Hetman z wielą zacnemi Kawaſerami poległ.

Równie potym Polakom Zyczliwy był Miron Bernawski takżę Hoſpodar Wołoſki, który Zygmunta III. Króla Polſkiego wczęſnie przeſtrzegął o zamysłach Tureckich przeciw Rzpltey, i nie chciał z roſkazu ich Chorągwi przeciw Polakom podnosić. Zaco Zygmunt III. dla utrzymania go na Hoſpodarſtwie Ziemi Wołoſkiej, ſciągnął woysko Polſkie pod Kamieniec, intereſſowanie za nim ſwoje pod bronią pokazywał Porcie przy granicy Roku 1629.

Tu jeſt mieyſce przypomnieć, że Wołochoy należały do Polſkiej na fundamencie opisu, którym Piotr Wołoſki i Moldawſki Wojewoda Roku 1396. Polſzcze ſię poddał. Naſtępcy Piotra zawſze pod holdem zostawali Polakow aż do Roku 1617.

(jeśli to będzie zdanie Uprz: W.) tym krótkiego Seymu złożeniem, do którego fama gwałtowna potrzeba drogę pokazuje, nie urażali się, pewni być mogąc, że za odwróceniem strasznego tego niebezpieczeństwa inšy Seym dla sprawiedliwości ludzkiej i wygodzenia słusznym postulatam Obywatelów złożyć snadnie będziemy mogli. Co wszystko rozsądkowi Uprz: W. poruczywszy, życzymy przytym Uprz: W. dobrego od Pana Boga zdrowia. Dan w Warszawie dnia 18. Marca Roku Pańskiego 1620. Panowania Królestw naszych Polskiego 33. Szwedzkiego 27. Roku.

ZYGMUNT KRÓL.

P. S. Mielśmy także od Hana Tatarskiego listy, w których mimo postanowienie z Cesarzem Tureckim uczynione, upomina się upominkow, za wszystkie panowania swego lata, więc i znieśienia pewnych Zamkow. Co iż nad spodziewanie nasze przyszło, gdyż za rok tylko jeden wedle przymierza z Cesarzem Tureckim zawartego miały być upominki od nas dane. Przeto podawamy i to niebezpieczeństwo do wiadomości Uprz: Walszey.



Tenże Uniwersały na Pospolite ruszenie przyślane do pieczęci, czyli mają być w Litwie publikowane, dorozsądku Kanclerza i Podskarbiego Litt: oddaie, bojącsię, aby Moskwa nie wzięła to samo za zerwanie przymierza z sobą postanowionego.

Wielmożny Uprz, nam miły Zabiegając, ile przez nas być może naglemu które od Pogan (jako mamy przestrogi i wiadomości) następnie, niebezpieczeństwu, a mając to w mocy naszej zuchwały Seymu przeszłego w takowym gwałcie na Rzplią powszechnym ruszeniem wstręt czynić, za zdaniem Panów Rad przy nas będących, do tego środka w tym razie uciec się umyśliliśmy. Na co już Wi-ci iedne za dwoje z Kancellaryi naszej w Koronie rozsyłają się: posyłamy takoweż Uniwersały do W. Xstwa Litt: należące do ręki Uprz: W. abys ię Uprz: W. rozkazał niemielzkanie zapieczętować. Iż iednak obawiamy się, aby za ogłoszeniem tego niebezpieczeństwa Moskwa serca nie brała do wzruszenia przymierza postanowionego, puszczamy to na zdanie Uprz: W. jeżeli mają być te Uniwersały publikowane, czyli nie. W czym Uprz: W. zniósłszy się z Wielmoż: Krzysztofem Naruszewiczem Podskarbin W. Xstwa Litt: do którego też o tym piszemy, uczynicie, co czasowi i samey potrzebie służącego, i zgodnego być upatrzycie. Zyczymy zatem Uprz: W. dobrego od Pana Boga zdrowia. Dan w Warszawie dnia 16: Mca Maja R. P. 1620 Pano-
wania Królestw naszych Pol: 33. a Szwedz: 27. Ru.

ZYGMUNT KRÓL.

Tenże oznajmuje, że Sejm walny w Warszawie według zdania Kanclerza i innych Panów Koronnych składa, czas Seymikom Litt. wyznacza, na których żąda, aby Kanclerz do przyspieszenia Ojczyźnie ratunku Stan Rycerski zagrzewał, i gdyby na Sejmie sam był przytomny.

Wielmożny uprzejmie nam miły. Przychyliając się do zdania tak Uprz: W. iako i innych Panów Senatorów Koronnych i W. Xstwa L. Sejm Walny Koronny w Warszawie nadzień trzeci Mca Nowembra w Roku teraźniejszy 1620. składamy, który Seymiki Powiatowe w W. Xstwie Lit. dnia 22. Miesiąca Septembra, a główny zjazd w Słoniemiu dnia 20. gbra poprzedzić mają. Na które Seymiki przez Posły nasze Obywatelom W. Xstwa Lit. do wiadomości podawamy te, które na ten czas na Rzplitą następują od Pogan niebezpieczeństwa. Z Cesarzem Tureckim przez Posła naszego pokoy i przymierze zawarte od niegoż samego bez dania od nas przyczyny, jak mamy pewne przesłogi, łamie się i wzrusza; bo zapomniawszy przysięgi, którą Pakta postanowione świeżo są potwierdzone, woynę przeciwko Państwowi naszemu obwołał i woyskom swoim do Skinder Basze głównego tey Rzplitey nieprzyjaciela iść rozkazał, który ku Państwu Koronnemu nastąpić zamysława. Co tym więcey nas porosza, iż z Persem ten nieprzyjaciół pokoy zawarł, i Wezyra z infzemi Urzędnikami z Urzędów pozrzucił, a innych ludzi krwi Chrześciańskiej

pragnących na ich miejscu naładzać, podobno gwo-
li temu, aby mu jako człowiekowi młodemu w
przedsięwzięciu jego nieprzeczyli. Jawną jest i Ca-
ra Tatarskiego ku nam nieprzyjaźń, który mocno się
przez Pośla swego upomina za wszystkie lata, jak
nastąpił na Carstwo, upominków, które tylko za ie-
den rok miały mu być oddane wedle przymierza z
Cesarzemi Tureckim zawartego. Zaczyn i teraz
głową swoją ze wszystką Ordą, mając i od Cesarza
Tureckiego rozkazanie, ku granicom Państw na-
szych potężnie następuje. Tak gwałtowne tedy nie-
bezpieczeństwo, i tak potężne na Koronę i Państwa
nasze tego Pogaństwa następowanie, tudzież i inne,
które od Sąsiad okolicznych zachodzą niebezpieczeń-
stwa, gdy na Seymiku Imieniem naszym Pośel nasz
przełoży, żądamy pilnie Uprz: W. abyś U. W. bytno-
ścią swoją tam się stawiwszy Stan Szlachecki do tego
wiodł, aby potęgę nieprzyjaciela tego uważywszy u
siebie, sposoby takie na ratunek Ojczyźnie miley po-
stanowili, jakoby cała i bezpieczna przy wolnościach
swoich zostawała; gdyż to nie z lada nieprzyjacielem
sprawa, ale z takim, który wszystkiemu Chrześci-
aństwu swoją potencją jest ciężkim. Pośly, aby
na Sejm Ludzie godne, oyczyzny calość i bezpie-
czeństwo nie prywatę swoją, milując w sprawach
Rzplcey cwiczone obrali, i to samo, co teraz nay-
bardziej *afficit salutem communem*, jak nayspie-
szniej traktować na Seymie im poruczyli, tak że

by Ojczyzna miła bez obmyślenia potęgi przeci-
wko temu nieprzyjacielowi Krzyża S. niezoftawa-
ła; a zatył, czego strzeż Panie Boże, dooftatnia-
go upadku nieprzychodziła. Żądamy przytym Uprz.
W. abyś na dzień Seymowy naznaczony tu się do nas
do Warszawy stawil, nie zaciągając z sobą maley
potrzebnych asystencyi, którei i ludzie uciążeni
bywaią, i niepotrzebne kofzty się dzieią. Pewniśmy
tedy, że Uprz: W. w tym wszystkim woley i żada-
niu naszemu wygodzisz; czym i Ojczyźnie Uprz:
W. uflżyysz, i nam rzecz wdzięczną uczynisz. Ży-
czemy zatem Uprz: W. dobrego od Pana Boga
zdrowia. Dan w Warszawie Dnia 27. Mca Lipca
Roku Pańskiego 1620. Panowania Królestw naszych
Pol: 33 a Szwedz: 27. Roku.

ZYGMUNT KRÓL:



Wilhelm Xiążę Kurlandzkie w niepomysłnych zostających okolicznościach prosi o niezodwłoczny ratunek Króla, przez wielo-ważną przyczynę Kanclerza, - tłumaczony. ()*

Gdy łaskawey J. W. W. M. Pana ku mnie przychylności już od dawna doznawałem, nie wątpię, że i dopiero z tą samą ku mnie acz nieszczęśliwemu zastałeś, i że nad losem moim terażniejszym czuiesz uzalenie. Ta tedy ugruntowana we mnie ufność wiedzie mnie do J. W. W. M. Pana, abym w terażniejszym moim krytycznym czasie dawniey okazywaney Jego przychylności skutku u niego poszukiwał. Owoż tedy gdy J. K. Mśc determinacyą nayłaskawzey chęci swojey do terażniejszego zawiesił Seymu; co, że się słusznie stało, z pokorą wyznaię: przeto samo sądzę się bydź do łaski Królewskiey zbliżonym, i tam w postawie naygłębszey uniżoności nayłaskawszego w wybawieniu mnie czekam wyroku. W czym gdy J. W. W. M. Pan naywięcey dopomóż mi możesz, z

Ss 2

(*) Xiążę Wilhelm brat panującego Xiążęcia Kurlandzkiego Fryderyka o zabicie Noldow przez Nitawę do Rygi w funkcyi Kommissarskiej od Króla im zleconey przejeżdżających kondemnowany w Sądach Królewskich, skazany na banicję, jako tulać kryć się musiał we Szwecyi przez czas niematy, póki niewyiedział sobie łaski Królewskiey, i zniesienia takowego dekretu. Roku 1639. Władysław IV. w Wilnie inwestował go na Xięstwo Kurlandzkie po zesłzłym bezpotomnie Fryderyku Bracie Jego starszym. *Czytaj Infanty Hilsena na harsie* 240. = 354.

naywiększym przychylności Jego ku mnie zaufaniem
proszę go, i zaklinam, abyś to wszystko, co tylko
do zaratowania mnie należeć będzie, w swojej
mieć raczył staranności. Jle byż może w kim
czułości i porywczosci ku zawdzięczeniu, to wszy-
stko odemnie dłużnika swego nappewniety dla siebie
J. W. W. M. Pan obiecywać możesz: abyś przy
naypomysłniejszy w wszelkich rzeczy powodzeniu
w nacyzerstwieyszym zostawał zdrowiu, całym ser-
cem o to Boga proszę. Datt 28. 7bra Roku 1620.

J. W. W. Mściom Pana Nayżyczliwszy
póki żyje Przyjaciel i Sluga.

WILHELM.



Zygmunt III. Król Polski zaleca opatrzyć Smoleńsk żywnością z Ekonomii Mohilowskiej prochem i ołowiem dla spodziewanej Wojny.

Wielmożny uprzeymie nam miły. Z takiej odprawy Posłanników naszych od Moskwy, o jakiej Uprz: W. wiesz, i z innych stron mając przestrogi, że Cezarz Turecki nam nieprzyjazny z syłał się z Moskwą i znowu wysłał, lub już wysłał do Moskwy Czauśza swego. wiodąc ich do tego, jakoby inducie z Państwa naszymi przez Uprz: twoję i Kolegi Upr: Tw: postanowione i poprzyśiężone wzruszywszy, wojnę przeciwko nas podnieśli (*) Moskwa też jako ludzie pamiętni dawnych uraz, skwapliwi są do wojny z Państwem naszym Choć tedy zabieżeć, aby i pokoy z tym nieprzyjacielem załstanowiony, bez naruszenia zatrzymać się mógł (gdyż wszelkie, nieprzyjaciół słysząc o czułości i gotowości, zwykli przedsięwzięcie swoje hamować i odmięniać. A jeśliby też niepomniąc na przysięgę chciał wojnę podnieść, aby zamki rekuperowane dobrze opatrzone będąc tym sposobniey zamysłom nieprzyjacielskim odpor dawać i zatrzymać się mogły) umyśliłszy Smoleńsk, o który naybardziej Nieprzyjacielowi idzie, i inne zamki, ile czas i sposobność dopuścić może, żywnością i innemi potrzebami opatrzyć. A iż z tamtych Zamków i włości pod czas niedawnay wojny

(*) Pokoy z Moskwą do lat 20. zamierzony do terminu swego przychodził już blisko. Co się pokazuje z Rozdziału IX. Życia Lwa Sapięhy jako Posła Pełnomocnego ów pokoy stanowiącego.

bardzo zapuściszalnych niemógł się prowiant znaczny obmyślić; przeto chcemy mieć po Uprz: W. i żąda-
my, abyś Uprz: W. skoro to pisanie ręku Uprz: W.
doydzie, zaraz do Ekonomiey Mohylowskiej za-
stawy żyta, owsy, i inne wszelakie zboże dzia-
kielne ze wszystkiej włości Mohylowskiej i Horbo-
wickiej wybrał, nad to i stacyą według uważenia
swego na włość włożył, gdyż teraz od stacyi żol-
nierskich wolni są i będą, na co i osobliwe Uniwer-
sały nasze dla ochrony ich posyłamy: koniny, gro-
chu, krup, Jagiel, według największego przemoże-
nia, a bez ucisku swego złożył, i to wszystko jako
nayprędzey za terażniejszey drogi sanney do Smo-
leńska zaprowadzili, i porządnie do Szpichlerzów
Zamkowych za wiadomością i kwitacyą przełożonych
Zamku tamtego, którzy od Królewica Jmci Wła-
dyśława Syna naszego, jako Administratora Pro-
wincyi tamtey, postanowieni są, oddali. A jako
wiele tego wszystkiego do Smoleńska zaprowadzą,
abyś Uprz: W. rejestrow dostatecznych nam posłać
niezaniechał. Także osobliwie abyś Uprz: W. przy-
spobiał prochu cetnarów dzieśięć, także ołowiu cet-
narów dzieśięć; co wszystko Uprz: W. za tym listem
naszym, a kwitami przełożonych Zamkowych na li-
liczbie w skarbie naszym przyjęto będzie. Inaczej
Uprz: Tw: nieuczynisz dla łaski naszej i z powinno-
ści swey. Pisan w Warszawie R. P. 1621. Mca Stycz-
21. dnia Panowania Królestw naszych Pol: 34. Szwec-
kiego 28. Ru.

ZYGMUNT KRÓL

Władysław Zygmunt Królewic zaleca jak naysprędzey z woli Królewskiey opatrzyć Smoleńsk żywnością i prochem z Ekonomii Mohylowskiey.

Jaśnie Wielmożny a nam wielce miły Panie Kanclerzu W. X. Lit: Jakośmy z młodszych lat naszych zawsze ku sobie uprzejmey W. Mści doznawali chęci; tak i w zleceniu od J. K. Mści Pana Ojca i Dobrodzieja naszego, i od Rzpltey tey Administracyey Zamkow od Moskwy rekuperowanych wielką hmy W. Mści baczyli życzliwość (*) i pewnichmy, że i teraz w dotrzymaniu oney takowegoż affektu swego W. Mśc oświadczać nam niezaniechasz. A iż pod ten czas następujących od Pogan niebezpieczeństw obawiać się nam przychodzi, aby Narod Moskiewski zwykłych fortelow twoich do posiężenia Zamkow tamtych niezamysławiał; do czego tym większą mogliby mieć pobudkę, gdyby o słabym opatrzeniu ludźmi, żywnością, prochami, i innymi potrzebami wiadomość wzięli. Przetoż J. K. Mśc Pan Ociec i Dobrodziey nasz uważając to i wczas temu zabiegając raczył rozkazać pisać do W. Mści o opatrzenie Smoleńska (o który nayswięcey temu nieprzyjacielowi idzie) wszelaką żywno-

(*) Przypomina Królewic filne Lwa Sapiehy przyłożenie się strony oddania sobie w Administracyą Siewierszczyzny; zkąd znaczną Władysław miał intratę, do kilkakroć sto tysięcy Czerwonych Złotych wynoszącą. *Tak twierdzi Kobierzycki w Historji tegoż Władysława.*

ścią i prochami z Ekonomiey Mohylowskiej, które piśanie umyślnym pośłańcem naszym W. Mści odsyłając, pilno żądamy, abys W. Mśc tę żywność jako nayprędzey wybrać, i za drogi sanney do Smoleńska zaprowadzić rozkazał. Cokolwiek w tym chęci, życzliwości i starania W. Mści doznamy, przy innych wielu i te osobliwie zadziaływać W. Mści gotowemi będąc, dobrego zdrowia i wszelkich pociech Uprzemy W. Mści od Pana Boga zażywać winszujemy. Pisan w Warszawie dnia 21. Miesiąca Stycznia Roku Pańskiego 1621.

P S Proszę W. Mści pilnie, aby ta żywność jak nayprędzey odwieziona była, co ja wszelką chęcią W. Mści gotow oddawać.

W. Mści życzliwy

WŁADYSŁAW ZYGMUNT.



Zygmunt III. Król Polski pisze, że Harmaty dla naprawy chce mieć z Brześcia sprowadzone do Warszawy, i że Mandaty według żądania Kanclerza przesyła.

Wielmożny uprzejmie nam miły. Ze Urodzony Czudowski Komornik nasz działa ze Smoleńska prędko do Brześcia przeprowadził, dobrze się stało, które, iż nie małe potrzebują naprawy, a tam w Brześciu o rzemieślników dobrych i potrzeby, jako nam Uprz: Wasza piszesz, trudno: tedy chcemy mieć, i żądamy Uprz: Wasz: abyś je kazawszy na statek wodny złożyć, Bugiem do Własy, a Wisłą tu do Warszawy prowadzić temuż Czudowskiemu poruczył, i prędko go wyprawił, gdyż tu i drzewo i żelaza na to przygotowane. A jeśli by Czudowski nie miał pieniędzy z skarbu danych na to prowadzenie: tedy Uprz: W. pieniądze na to według potrzeby dać nieżaniechay; co Uprz: W. z pieniędzy dla nam podwyższonego lub z innych dochodów, na liczbę za gotowe w skarbie przyjęto będzie, rozkazawszy uśnie, aby się z tą Harmatą jako nayszybciej spieszeno. A co Uprz: Wasza piszesz, iż Wielmożny Kasztelan Połocki Towarzystwo Roty swej do Ekonomii Mohylowskiej i Horbowickiej dla wyciągania stacyi wysłał, z po-

dziwieniem ten postępek u nas jest, gdyż nie ma-
łą przeszkodą w dodaniu żywności ztamtąd na Smo-
leńsk być musi; zaczym jakiches Uprzeymosć
Wasza Mandatow potrzebował, takiechmy z Kan-
cellaryey naszej posłać do Uprz: Waszey rozkaza-
li. Któremu dobrego od Pana Boga żądamy zdro-
wia. Pisan w Warszawie Roku Pańskiego 1621.
Miesiąca Kwietnia 6. dnia Panowania Królestw
naszych Polskiego 34. a Szwedzkiego 28. Roku.

ZYGMUNT KRÓL



*Tenże naznacza czas kiedy wybrańca Mohylowscy mają
stąnąć w Smoleński dla niepewnego pokoju z Moskwą.*

Wielmożny uprzeymie nam miły! Iż częste dochodzą nas wiadomości z Ukrainy Moskiewskiej, że ten nieprzyjaciół niepamiętając na Pakta świeżo poprzyśiężone z Pogany się znośi, i konspiracye czyni. Zaczynam ztamtąd pewności pokoju niebaczając, a bezpieczeństwo tamtejszey Ukrainy posilając, chcemy mieć po Up: W. abyś U W. wybrańcom Mohylowskiem nie kazał teraz z Mohylewa iść, ale w Smoleńsku na dzień pierwszy Julii im stąnąć kazał, i w czas do nich posłał, żeby o tym wiedząc w żywność się spofabiali; a z Smoleńska będą powróceni na insze Zamki, gdzie tego największa Rzpltey potrzeba ukaże, i oznaymisz nam Uprz: Wasza kogo tam dla wybierania tych wybrańcow posłano, żebyśmy i listy przypowiedne dali, inaczey Uprz: W. nieuczynisz dla łaski naszej i z powinności swey. Któremu od Pana Boga dobrze zdrowém bydź żądamy. Pisan w Warszawie dnia 17. Miesiaca Kwietnia Roku Pańskiego 1621. Panowania Królestw naszych Polskiego 34 a Szwedzkiego 28. Roku.

ZYGMUNT KRÓL.

Tt2

Tenże zaleca Kanclerzowi, aby za staraniem Jego przykładnie byli ukarani Berecki, Smotrycki, i inni spólnicy pewnego pod Imieniem Patriarchy Jerozolimskiego na Szpiegi do Litwy od Cesarza Tureckiego przyślanego.

Wielmożny Uprz. nam miły. Iż niejaki Berecki i Smotrycki, jako się sami nazywają, i infini niektórzy z Poddanych Państw naszych zmówiwszy się z Poddanym Cesarza Tureckiego nieprzyjacielem wszystkiego Chrześcijaństwa, i naszego, który teraz złamawszy świeżo przyślegę swoją na Państwa nasze wojną następuje, i tegoż Poddanego Jego Impostora jakoby Patriarchę Jerozolimskiego na szpiegi do Państw naszych od pomienionego Cesarza Tureckiego przyślanego wzięli się na podporę przerzeczonemu nieprzyjacielowi i zgubę Państw naszych, na zniesienie i zniewagę Zwierzchności Majestatu naszego Królewskiego, bez woli, wiadomości, podania, i pozwolenia naszego na Metropolią Władycwa i infze Urzędy Duchowne Nabożeństwa Ruskiego święcić, a to dla tego, aby pod pretextem Religii Ruskiej za własną informacją Pogańską nieprzyjaciela naszego pod takowy czas wniesienia wojny od niego zamieszanie w Państwie naszym uczynić, i wyszpiegowawszy o rzeczach tutejszych wiadomość onemu podawać mogli, z któremi to szpiegami i turbatorami Rzplitey, i niektóry z mieszczan naszych Wileńskich teyże Religii Ruskiej, jako o tym nas wia-

domość doszła, w konspiracyi są. Co jako rzecz wielce niebezpieczna i szkodliwa, sam Uprz: Wasza i każdy baczny rozsądny łatwie widzieć może, czemu my z powinności naszej Królewskiej dla dobrego Rzplitey w czas zabiegając, kazaliśmy Uniwersały nasze wydać. i tak tych samych szpiegów jako i complices ich na Urzędach sędzić i według występku i Prawa karać; o czym jako niektórym zwłaszcza przyległym miejsca tego Panom. Senatorom i Urzędnikom naszym przez listy nasze wiedzieć dawszy tak osobliwie Uprz: Wasz, którego, z tego Urzędu, na którym przełożony z łaski naszej jesteś, to *periculum* Ojczyzny i zniewaga zwierzchności Majestatu naszego niemniej obchodzić ma, zdało się nam oznaymić. Żądamy przytym abyś Uprz: Wasza w tey sprawie znosząc się z Wielmożnym Radziwiłłem Podkancl: i Naruszewiczem Podskarbin W. X. Litt: także osobliwie z Wielebnym Jozefem Ruckim Metropolitą Kijowskim we wszystkim na pomocy być, jakoby się ten zapal pod terażniejszy czas wojny niebezpieczny i szkodliwy prędko zagasić i zgładzić mógł, a za pokaraniem winnych i drugim turbatorom Rzeczypospolitey w złych ich zamiarach droga zagrozić się mogła. Cokolwiek Uprz: Wasza życzliwości, starania swego w tym nam i Rzeczypospolitey oświadczysz: za to łaskę i wdzięczność naszą sobie pozyszczesz. Życzymy zatem Uprz: Waszey dobrego od Pana Boga zdrowia. Dan w

Warszawie Roku Pańskiego 1621. Mca Kwietnia
20. dnia Panowania Królestw naszych Pol. 34. a
Szwedz. 28. Ru.

ZYGMUNT KRÓL.

Kozacy Ukraińscy nie-Unitowie na przekór Unitom sprowadzili Roku 1620. z Moskwy do Kiiowa niejakiegoś Greczyna na Imię Teofana, który udając się Patriarchą Jerozolimskim fałszywie, gdyż Patriarchą Jerozolimskim był na ten czas niejaki Sofroni w Alexandryi mieszkaący, ten oszuł Teofan niebędąc ani Kapłanem ani Biskupem za tym niemając mocy i władzy żadney, na proźbę starzyny Kozactwa Ukraińskiego poświęcił Joba Boreckiego na Metropolią Kijowską, Halicką, i całe Rusi na miejsce Józefa Welamina Ratkiego, także Meleciusza Smotryckiego na Arcy-Biskupstwo Połockie, oraz na Witebskie i Mściławskie Biskupstwo na miejsce Bł. Jozafata Kuncewicza nie tylko z krzywdą ich porządnego poświęcenia, lecz i ze wzgardą Duchowney, oraz i świeckiey zwierzchności, o której zgwałcenie wymuiąc się Zygmunt III. Król Polski, kazał śpasać zwiadcza Smotryckiego jako zdrajcę, i burzyciela pokoju. Lecz Smotrycki od Dyzuniotów Wileńskich ostrzeżony wcześniej uciekł do Grecyi. Spolpicy jego tylko w Wilnie i w Nowogrodzie Litewskim pochwytni niewybiegli się od kary. *Chronologia X. Stebelskiego pisze o tym obszernie.*

Podobnych buntowników i szpiegów wysłanych z Adrianopola z listami Patriarchy do Dyzuniotów na Ruś, wielu w Lublinie i w Wilnie pochwytno. *Petrycy 66.*



Tenże pochwała staranie Kanclerza, że Działa ze Smoleńska do Warszawy sprowadził, oraz na sądzenie sprawy Dyżunitow w Wilnie wyznacza Go Prezydentem, pozwalając mu dobrać sobie, jakich chce, Kommissarzy.

Wielmożny uprzeymie nam miły. Pisanie Uprz: W. przez Sienkiewicza Raycę Miaśta Wileńskiego posłane došlo nas, z którego wyrozumiałwszy, że Uprz. W. lubo z trudnością pod ten czas statek wodny sposobiwszy, Działa z Smoleńska przyprowadzone wysłać do Warszawy wodą dla prędzey ich naprawy rozkazałeś; wdzięcznie to staranie od Uprz: W. przyjmujemy: bo według pierwszego pisania Uprz: W. rzemieślniki, drzewo, i insze potrzeby tam posyłać i potem w górę do Sokala tę Harmatę prowadzić, byłoby to z większą trudnością, i z niemalym omieszkaniem czasu, dopiero, skoro tu staną, prędzey się naprawić i zaraz w drogę do woylka przy inszey Armacie wysłać będą mogły. Co się zaś dotycze sprawy w Mieście Wileńskim z podeyrzanemi pod terażniejszy czas wojenny Dyżunitami, ta jak wielki zapal niebezpieczeństwa od Pogaństwa w szrankach wojennych już z nami będącego i wzruszenia domowego pokoju za sobą pociąga, tak wielkiej i gruntowney rady, starania, i pilności potrzebuje, jakoby się to zle ukoić mogło. Zaczym zdanie Uprz: W. uważając łatwie byśmy na to przypadli, żebyśmy tych hersztow na

Ratuszu Wileńskim w więzieniu zatrzymanych do dalszey informacyi na rękoymią Urzędowi Mieyskiemu Wileńskiemu dać rozkazali, ale upatrując żeby już przeto ci ludzie, którzy nietylko przedtym wiele buntow i sedycyi czynili, lecz i teraz, jako to Uprz: W. z Pośladca Miasta Wileńskiego szerezy wyrozumiałeś, na Ratuszu niedawno przeszlego czasu dosyć jawnie i upornie tegoż ponowili do knowania protestacyi tak uszczypliwey i wszelakiego podeyrzenia pełney, sami się na Urzędzie przyznali, za co według prawa pospolitego godni są ukarania na gardle, a daniem na rękoymią, tedyby już ulegli, i spełzli, i jako z tegoż Miasta Wileńskiego przestrogi mamy gorzeyby się we złe przedsięwzięcie swe oni, i *complices* ich zaprzegli, i poślednieysze rzeczy, strzeż Boże, mogłyby byćg gorzsz niż pierwsze. Przetoż za zdaniem PP. Rad naszych na ten czas przy boku naszym będących, ten śrzodek do zabezpieczenia temu złemu naysposobnieyszy bydg rozumiemy, który nam i przedtym Wielm: Wwda Wileński, i infi niektórzy PP. Senatorowie przez pisanie swe podawali, abyśmy Kommissarzów *authoritatem* w Rzpltey mających na rozśadzenie tey sprawy do Wilna zesłali. Do czego my Up: W. z kaźdey miary dobrze sposobnego i jako chwałę Bożą, tak nas Pana swego i Rzpltą miłującego w tak wielkich i ważnych sprawach Rzpltey już nie raz doświadczonego bydg bacząc, jako przedtym przez pisanie nasze żadać nie zaniedbaliśmy, tak i teraz większą tego potrzebę upatrując Up: W. z ramie-

nia naszego Kommissarzem naznaczamy, abyś Up: W. z tego się nam niewymawiając, nie tylko się sam dla dobrego Rzpltey tey Kommissyi podjął, ale i drugih, którychbys do tego sposobnych bydź rozumiał, nam podał i oznaymił. My których rozumiemy, kazaliśmy, na osobnym regestrze spisawszy Uprz: W. posłać, i listy tylko z podpisem naszym do uważenia i zapieczętowania Uprz: W. posyłamy. Chciey tedy Uprz: W. pilno w tę sprawę weyrzeć, i jeśli by zdało się co ująć, albo przyczynić w tych liściech, nam oznaymić; lubo jeśli by się już tak, jako napisane są, Uprz: W. za doskonale bydź zdały, zaraz one zapieczętować i do każdego z PP. Kommissarzów a Kollegow swych tymże Komornikiem naszym, którego umyślnie dla tego posyłamy, rozesłać, o czasie zjachania, o dalzym processie tey sprawy znieść się, porozumieć, i zjachawszy się na tamto mieyscie według Boga, sprawiedliwości, i prawa pospoitego Dekret i exekucyą uczynić: ażeby między Kommissarzami byli przy Katolikach i infzy *diversæ Religionis* osoby, tacy jednak, aby ich żadna *malignitas* niewodzila, ale żeby przy sprawiedliwości za zdaniem Uprz: W. iść chcieli. Rzeczby to wielce stała się potrzebna do zabieżenia rozumienia opaczego i mów ludzi lekkomyślnych a Rzpltey szkodliwych, Smotryckiego pozwać na Seym: puszczamy to na zdanie Uprz: W. ale innym wielom się zda, ponieważ to człowiek prostego stanu i w Sądzie Duchownym exkommunikowany, aby go radniey tamże,

gdzie i drugich w Wilnie ładzić, jako jednak w tej mierze postąpić, także i o czasie, na który się macie do Wilna zjechać, niezaniechaj nam Uprz: W. oznaymić; a my cokolwiek ochoty, pracę, starania, kosztów w tej sprawie po Uprz: W. doznamy, to przy innych dzielnych zasługach Uprz: W. i te w osobliwey pamięci naszej mieć, i w podawających się okazjach łaską i szcudrobliwością naszą nadgradzać niezaniechamy. Życzymy zatem Upr: W. od Pana Boga na długie lata dobrze zdrowym być. Pisan w Warszawie dnia 6. Miesiąca Maja Roku Pańskiego 1621. Panowania Królestw naszych Polskiego 34. a Szwedzkiego 28. Roku.

ZYGMUNT KRÓL.

Zhieważenie Dekretu Królewskiego przez Dyzunitor Wileńskich na Ratuszu było powodem Królowi do wyznaczenia owej Komissyi, która należyła ich ukarać. Świadczy Kojalowicz: *gravibus penis sunt puniti*. Ależ za to Dyzunicy pastwili się nad Unkami w Kijowie, w Starogrodzie, w Wilebsku &c.



Władysław Zygmunt Królewic prosi Kanclerza o radę jakby zabezpieczyć Zamki i całość Rzpltey od napadów Moskiewskiey chcący zrywać Pakta, i komu by jądził najbezpieczniej powierzyć Namieśtnictwo Administracyi swojey.

Jaśnie Wielm: a nam wielce miły Panie Kanclerza W. X. Lit. Doszło nas pisanie W. Mści przez Syna Bojarńskiego Protasiewa, w którym o niebezpieczeństwie Zamkow od Moskwy, rekuperowanych nas przez strzegasz. Nietylko z tamtey Ukrainy, ale i z inszych Państw, mamy o tym wiadomość, że ten nieprzyjaciół uczyniłszy z Pogany konspiracyą chce świeżo poprzyjęzone Pakta wzruszyć. Jednak w tak gwałtownym Rzpltey razie, jako temu zabezpiecz. W. Mści samego żądamy, abys W. Mśc o takim zamysle Moskiewskim uzyczal J. K. Mci i nam rady swey, jakoby i tamte włości i z tey tam strony całość i bezpieczeństwo w szyskiej Rzpltey zatrzymane bydź mogło. A iż też, my sami idąc za wolą J. K. Mci, i potrzebie Rzpltey wygadając wyjeżdżamy do P. Bóg do Woyśka, zaczym w takiey odległości nie będziemy mogli sposobnie radzić o tamtym miejscu, wiele na tym należec rozumieamy, aby komu czulemu w sprawach wojennych, pod tę niebytność naszą Namieśtnictwo Administracyi naszej poruczone było, któryby tam obecnym będąc potrzegał ze wszec miar bezpieczeństwa tamtego miejsca. Przetoż żądamy W. Mci, abys nam kogo takiego ukazał, którego byś W. Mśc

nayspodobniejszego do zawiadowania owej Prowincyi bydź rozumiał, żebyśmy to zdanie W. Mści przelożywszy J. K. Mści Panu Oycu naszemu do jego się w tej mierze stołowali, pewniśmy, że W. Mśc takie *subiectum* podać zechcesz, któryby powinności tego urzędu Namieśnictwa naszego mógł dofyć db przybycia da Pan Bóg tam naszego uczynić, z ochroną tamtych krajow od zdrady i gwałtu nieprzyjacielskiego; co my wdzięcznie od W. Mści przyimiemy, i zwykley to chęci i życzliwości W. Mści ku nam przypiszemy. A iż tenże Protasiew dał nam sprawę, że pisanie od Wafila Janowa Diaka naszego do nas należące jakoby przy W. Mści zostać się miało, żądamy W. Mści, abys Pisarzom swym naleźć, i przyśłać je nam kazał. Wybrańce z Mohilowa według pisania J. K. Mści Pana Oycy i Dobrodzieja naszego, pewniśmy że W. Mśc do Smoleńska wysłać kazał, z takim Rotmistrzem, któryby w posłuszeństwie powinność odprawował. Życzymy zatem dobrego W. Mści od Pana Boga zdrowia. Pisan w Warszawie dnia 10. Maja Anno 1621.

W. Mści życzliwy

WŁADYSŁAW ZYGMUNT.

Proszę o prędki respońs, bo w takich rzeczach szkoda próżnować.



Zygmunt Król Polski, ponieważ Osman Cesarz Turecki z wielkim woyskiem ciągnie pod Kamieniec, przekłada nieodbitą potrzebę złożenia Seymu prędkiego.

Wielmożny uprzejmie nam miły. Uważając u siebie pilno, z jaką potęgą i gotowością Cesarz Turecki wszystkie moc swoją na nas i Państwa nasze obraca, jakich praktyk i Konfyllia z pogranicznymi tej Korony, a nam nieprzyjawnymi sąsiadami zażył, aby oraz z nim jedni przymierze złamawszy, drudzy ze szczerey złości na Państwa nasze z woyski naścąpili; długośmy o tym deliberowali, jakimby frzodkiem zamyśłom Pogańskim zabezpieczyć się mogło, do złożenia Seymu tak prędkiego nieprzystępując. Lecz że na odwrócenie tak gwałtownego niebezpieczeństwa, za tymi, które nas zewsząd iednostaynie dochodzą, wiadomościami i przestrogami innego sposobu, nad ten zwyczajny niebaczymy. Bo lubo na woysko przeciw temu Poganinowi nie małe są podatki pozwolone; namówiono jednak na Seymie przeszłym było, co i Konstytucyą miało być warowano, że gdzieby o niebezpieczeństwach z Turków co pewnego się ponowilo, abyśmy Seym krótki jako nayprędzey do tej samey Konsultacyiey złożyli: czego, że między Konstytucyą nie włożono, ani innym piśmem ostrzeżono, przychodzi nam Up: W to co na ten czas Rplitą zachodzi, przelożyć, a jako temu wcześnie zabiegać, zdania Uprz: W. zasłać. To już nie odmienna, że sam w osobie swey Cesarz Turecki na tę wojnę wychodzi; i lubo rada jego

własną rod zawzięcia takiego, onego od wodzi, szan-
nym imperwazyom mieysca niedać, ale wszystkich
na głowę ruszywszy, onym ku granicom Koronnym
następować rozkazał, surowie przykazawszy, aby
Młtany i Wołochy w żywność dla tak wielkiego
Woyłka były przysposobione. Przyszła i ta wiado-
mość z pewnych mieysc, że sam Cesarz Turecki ru-
szył się z Konstantynopola w Adryanopolu prze-
mieszkiwa, aby tym prędzey i woyska jego do niego
ściągały, z kąd tak sobie gościniec rozpisał, że ruszy-
wszy się ostatnich dni Miesiaca Maja, czterdzie-
stym i wtórym noclegiem z woyskiem pod Kamień-
cem stanąć chce, a część woyska, którą ma w Wę-
gierskiej Ziemi, za poduszczeniem Gaborowym, (*)
prydawszy mu gromadę jaką z aczną Tatarów ku
Krakowu zemknąć postanowił. Sollicituieli i Hana
Tatarskiego częstymi a prawie jednymi po drugich
Poselltwy, aby ze wszystką Hordą na głowę pospie-
szał w Państwa Koronną. Zawarł co i z Moskwą
aby oraz, kiedy on ku granicom będzie się zbliżał,
i oni przymierze złamawszy na Państwa nasze z wo-
yskiem nastąpili. W takiej nawalności, lubo mamy

(*) Beisem Gabor Xiążę Siedmigródzki był urażony na Zygmun-
ta Króla Polskiego, że dawłszy pomoc Ferdynandowi Cesarzowi,
przez posłanie ośmiu tysięcy bitnych Litwaczykow, przeszkodził
mu do Węgierskiej Korony. „Już był zwołał Panów Węgierskich
„na Seym do Prezburga, gdzie miał być Koronowany w Septem-
„brze, by był Zygmunt Król Polski Ferdynandowi pomocy nadał,
„Kwiatkiewicz pod Rokiem 1619. Posel Polski ów Seym zwłócił, a
do drugiego nie przyszło dla wojny. Taniec pod Rokiem 1620.

nadzieję w miłosierdziu Pańskim, że woysko to, które z Seymu przeszłego uchwalone przeciwko Pogańskiemu Woyskom następuje, wstret zamyślom nieprzyjacielskim uczyni: jednakże dzieło wojenne i szczęście jego w ręku samego Boga, który sercami ludzkimi władnie, zostaje, i on podług wolei swojej zwycięstwa rozdaie. Więc że trudno postępek nieprzyjacielski wiedzieć dostatecznie, czy do rozprawy przystąpić, czy zwłoką nas bawić zechce, a podatki pozwolone na żołnierza wydolać niemogą, tylko na półroka. Jakoby tedy i woysko, gdyby (czego strzeż Boże) było zmniejszone, posilkować, i po wyjściu dwu ćwierci skąd płaca i żołd, uchodząc mieszanin i nieposłuszeństwa, które naygłówniejsze Woyska gubią, żołnierzowi obmyślić: bo zatrzymanie płace do buntow i szkodliwych związków żołnierza zwykło przywodzić. Dochodzi nas i to, że przeciwko kondyciom inducii Gustaph Xiążę Sudermańskie w gotowość się wojenną przysposabia, zamysłając Morzem woysko do Insland wysłać; o czym lubo dostateczney niemamy pewności, o bezpieczeństwie jednak tej Prowincyi myśleć potrzeba, o co i Obywatele tameczni pilnie nas żądają. Podajemy tedy to pod uważenie Uprz: W rady i zdania Uprz: W. zasięgając zaćmamy, żebyś nam przedkładać o złożeniu Seymu, czasie, także jako krótki ma być, więc i o miejscu, na którymby miał być odprawowany, dodał, mając to w uważeniu: jeżeli, jako na Seymie przeszłym stało było, bez wszelkich, które zwykły Seymy poprzedzać, ma być zło

żony i publikowany, okoliczności. Do czego nam i podawanie PP. Senatorów wielu, i potrzeba Rzplitey gwałtowna, którą upatrujemy, jest powodem; w tym jednak, jako za innych PP. Senatorów, tak i za Uprz: W zdaniem, uważając zdrowie, całość, i bezpieczeństwo Rzplitey, postąpiemy. A naten czas życzymy Uprz: W. dobrego od Pana Boga zdrowia. Dan w Warszawie Roku Pańskiego 1621. Mca Maja dnia 27. Panowania naszego Polskiego 34. a Szwedz: 28. Roku.

ZYGMUNT KRÓL.

Breve Grzegorza XV. Papieża, w którym Nuncyusza swego Kanclerzowi zaleca. — tłumaczone.

GRZEGORZ XV. PAPIEŻ.

Kochany Synu, Zdrowie i Apostolskie błogosławieństwo. Językiem częściej, niż orężem szermiąc wojują przeciwko Katolickiey Religii powadze; na przeciw czemu nie Zamki wystawiać, nie woyska spisować, ale raczey należy przez pobożne modły wzywać Boga na pomoc, a bezbożnych płocze zarzuty mądrymi zbijać zdaniami. Wiedząc tedy, że zacność Wasza w tym naywięcey możesz, niepojednokrotnie W. Mści prosimy, abyś, ile tylko możesz, nieodmawiał pomocy Wielebnemu Bratu Kozmuśowi Arcy-Biskupowi Adryanopolitańskiemu, którego w Charakterze naszego i Stolicy Apo-

stolskiey Nuncyusza do Polski wysyłamy. Tak bowiem w pokoju i w Senacie przeciwko zdradliwie uzbrojonym bezbożnikom walczyć będziesz, i zarazem powagą swoją załlonisz zacnego tego Biskupa, w którym znakomite przymioty obaczysz. A przede famo zaśluzysz na nasze Oycowskie błogosławieństwo, które ci i teraz powagą Apostolską dajemy. Pisan w Rzymie u Stey Maryi więkzey. Pod pieczęcią Rybolowa Dnia 8 Julii Ru 1621. Papiestwa naszego 1wszego Roku.

Fryderyk Xiążę Kurlandzki prosi Kanclerza, aby Brata jego Wilhelma, wygnanca na Seymie starał się przywrócić. tłumaczony.

Pisałem powtórnie listy do prześwietnych na Seym zgromadzonych Stanów, w jakich interesach wiadomo już jest J. W. W. Mśc Panu. Nad smutnym Brata wygnanego, i dotąd niepowróconego losem, jak mocno ubolewam, nie trzeba na to obszernych wyrazow. Każdy kto tylko zna się bydź człowiekiem, przez wrodzoną ludzkość w nieszczęśliwościach Pokrewnych swoich, czucie mieć musi. Gdy więc na przelżym Seymie interesowanie się J. W. W. Mśc Pana (za co mu nieskończone czynię dzięki) tudzież J. Wielmożnych PP. Posłów twójego ieszcze niewzięło skutku, znowu J. W. W. Mśc Pana proszę, i zaklinam, abys ten interes wziąć na

siebie raczył, i wieloważną swoją powagą Pośłów
 sprzyjających sobie naklonił, aby wespół z innemi
 Kolegami swemi pożądaną proźb naszych przyspie-
 szyli skutek, przyczyniając się do J. K. Mości Pana
 naszego Nayłaskawszego za Bratem naszym, iżby
 do łaski Królewskiej przyięty i na przyszłym Sey-
 mie bez odwłoki nazad był powrócony. W czym
 iak J. W. W. Mość Pana poważnym chcę mieć
 Pośrednikiem; tak ważne jego wdanie się za nay-
 większe poczytam Dobrodzieystwo, które odslugi-
 wać wszelkimi sposobami starać się będę: przytym J.
 W. W. Mość Panu dobrego zdrowia i powodzenia
 życzę. Pisan w Nitawie dnia 28 Julii Ru 1621.

J. W. W. Mści Pana

Nayżyczliwszy Przyjaciel

i Sluga.

FRYDERYK.

